

DEPEESZE Z LONDYNU SKONFISKOWANE przez cenzurę prasową  
w Palestynie, dnia 31 sierpnia 1944r. - str. 3

Press 220 1/6 London 455 20 1347 imp1

L o n d y n (PAT) Prasa niemiecka bagatelizowała przez z góra dwa tygodnie otwarte walki w Warszawie ograniczając się do podawania krótkich wiadomości zawsze mówiących o likwidowaniu gniazd oporu w Warszawie. Następuje cześć skonfiskowana: "Tej kampanii niemieckiej przemilczania lub ominięcia szania walki w Warszawie towarzyszył charakterystyczny akompaniament prasy komunistycznej świata utrzymującej ze walki w Warszawie są wyniszczeniem "Holocaustu w Londynie"...

L o n d y n (PAT) - "Błyskawica" audycja z 29 sierpnia streszczenie: "Rozpoczął się piąty tydzień obrony Warszawy. Czy to będzie jeszcze jeden tydzień walk. Nie wiemy będziemy walczyć.

Następuje cześć skonfiskowana: "Brak pomocy dla Warszawy jest afery politycznej o posmaku świątecznego skandalu."

W pierwszym tygodniu starano się o pomoc dla Warszawy a w czwartym tygodniu okazało się że niema sposobu aby pomoc wysłać. "Błyskawica" ogłosiła wezwanie do kościołów angielskich i amerykańskich od kościołów polskich. Streszczenie "Dlaczego Polska nie otrzymuje pomocy, zaskądźcie tę pomoc od waszych rządów.

Do tym zdaniu następuje cześć skonfiskowana: "Dlaczego Francja Laval i Rumunia Antonescu otrzymują pomoc a Polska, która walczy od pięciu lat narozrocznie teraź wysyła sygnał wołający o pomoc S.C.S.

Press 82 27 London 610 28 1348 P1/53 imp

L o n d y n (PAT) - "Dziennik Polski" z 28.8.b.r. w artykule wstępnym p.t. "Bez komentarzy..." pisze m.in. - Od pierwszej chwili powstania w Warszawie dowódca Armii Krajowej apelował do sojuszników o pomoc w formie nie tylko szrutow broni i amunicji, ale również bombardowania niemieckich ośrodków oporu stanowisk artylerii i strzelających stolicę oraz z lotnisk z których bombowce niemieckie startowały. Niestety wszystkie te wołania o pomoc w tej formie pozostały do tej pory daremne, choć bomby sojusznicze spadały na Niemców wszędzie w Europie, spadały nawet na fabryki pracujące dla Niemców na terenie Polski, bombowce RAF dotarły nawet do Krolewca.

Następuje cześć skonfiskowana: W jednym tylko punkcie Niemcy byli jak gdyby bezpieczni przed bombami sojuszniczymi: w rejonie Warszawy. Jaki był powód tego? Czy wytłumaczenia szukac należy w fakcie, że lotnictwo sojusznicze bombardując niemiecki potencjał wojenny według raz ustalonego planu nie może odstępować od niego dla jakichs doraźnych celów i czy te cele są tylko doraźne? I to wytłumaczenie nie wytrzymuje krytyki biorąc pod uwagę fakt udzielenia pomocy Rumunom, której nie dostali obrońcy Warszawy. 500 ciężkich bombowców zbombardowało w sobotę niemieckie koncentracje komunikacji na terenie Rumunii oraz lotnisko o 8 mil od Bukaresztu ~~które~~ startowały samoloty niemieckie celem bombardowania obiektów w stolicy Rumunii. Jedynym celem była dopomożenie Rumunii. Zaledwie w dwa dni po zbuntowaniu się Rumunów przeciw dotychczasowym sojusznikom i podjęciu przez nich zresztą niechętym walki, otrzymali oni pomoc na którą od 26 dni czeka Warszawa. Czyżby trzeba było być przez 5 lat wrogiem a nie najwierniejszym sojusznikiem żeby uzyskać pomoc? -

Press 31 11 Sans origine 595/593 2 1100 imp

L o n d y n (PAT) - W przemówieniu gen. Sosnkowskiego podczas uroczystości dekarowania krzyżem Wirtuti Militari oficerów i szeregowych Polskiego Korpusu, którzy odznaczyli się podczas walk pod Monte Cassini - ~~przekazując~~ zdaniu: "Bie się będziemy z Niemcami do ostatniej chwili, ale niech i wśród swoich i wśród obcych nikt nie myśli, że czasowe trudności, cudza brutalność lub rodzima słabość zmusza nas do uznania rozwiązania zawierających niedopuszczalny: żal ustępstwa - następuje skonfiskowana cześć: - cześciowa choćby, kapitulacja z najwyższych wartości do do których kompromisu nie ma i być nie może"...

